



Współfinansowane przez Unię Europejską

Projekt „**Nasza iberyjska przygoda zawodowa**” o numerze 2021-1-PL01-KA121-VET-000007893, sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe, realizowany w Zespole Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie od 01.09.2021 do 30.11.2022. Dofinansowanie projektu z UE: 61 644,00 EUR.

RELACJA Z POBYTU „ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU” NA PRAKTYCE ZAWODOWEJ W HISZPANII- 16-29.10.2022

Miejsce, w którym odbywali praktykę uczniowie kierunku architektura krajobrazu było wyjątkowe. Sewilla dzięki wspaniałym zabytkom, egzotycznej roślinności i romantycznej atmosferze uważana jest za najpiękniejsze miasto Hiszpanii. Ponadto z powodu liczby drzew pomarańczowych, które tu rosną (ok. 40 tys.) trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa. Uczniowie uważają, że zapach kwiatów pomarańczy ma właściwości antydepresyjne! Może to właśnie dlatego mieszkańcy Sewilli są tak uśmiechnięci, radośni i towarzyscy?

Pierwszy dzień praktyk był niemałym zaskoczeniem. Po pierwsze praktyka odbywała się na terenie kościoła, po drugie dość zadziwiający był zakres obowiązków, który obejmował obserwację ogrodnika specjalizującego się w pielęgnacji palm (especialista en palmeras) oraz pomoc przy usuwaniu liści i nasion. Palmowy arborysta wyposażony w profesjonalny sprzęt z niesamowitą zręcznością wspinał się po pniu i obcinał suche gałęzie. Podziw budził nie tylko jego profesjonalizm, ale i stawka za jaką wykonywał swoją pracę! Otóż w zależności od zlecenia za jedną palmę otrzymuje od 80-150 EUR. Po praktyce, obiedzie i odpoczynku odbyła się wycieczka po Sewilli, podczas której zobaczyliśmy Plac Hiszpański, Złotą wieżę i Alcazar. Pod katedrą czekała nas kolejna tego dnia niespodzianka - przez przypadek natrafiliśmy na ekipę filmową, która nagrywała scenę protestu do filmu pt. "Te estoy amando locamente". Wśród aktorów jedna z uczestniczek wycieczki dostrzegła Nairobi znaną z serialu "Dom z papieru"

To był pełen wrażeń dzień!

Drugi dzień praktyk, wraz z nim nowe miejsce, inne zadania i wyzwania - wyznaczyliśmy teren pod rabaty, wyrównaliśmy powierzchnię pod trawnik i sadziliśmy drzewo. Do naszych obowiązków zaliczał się również projekt przykładowej rabaty uwzględniającej tujejsze warunki klimatyczne.

Praktyka u zagranicznego pracodawcy to nie tylko nabieranie doświadczenia w nowym i dość egzotycznym miejscu, ale też ambitne zadania do wykonania, nauka hiszpańskiego nietypowymi metodami i przełamywanie bariery językowej. Niewątpliwym atutem była możliwość spróbowania aromatycznej andaluzyjskiej kuchni, wartościowo spędzony czas wolny i dużo dużo więcej! Pobyt w Sewilli dostarczał nam mnóstwa pozytywnych wrażeń, a opiekunowie z Euromind dbali o nas i zapewniali świetne warunki zarówno do rozwoju zawodowego jak i odpoczynku.

W ramach projektu, w weekend zorganizowana została wycieczka do Kordoby. Kordoba w średniowieczu miała status miasta nauki oraz otwartych umysłów gdzie wspólnie, w zgodzie i pokoju, żyli przedstawiciele trzech wielkich religii - chrześcijaństwa, islamu oraz judaizmu. W mieście działali filozofowie, wynalazcy, rozwijała się medycyna.

Największą atrakcją i symbolem miasta jest La Mezquita czyli Wielki Meczet, który po rekonkwiescie został przekształcony w katedrę. Ten okazały kompleks składa się z otoczonego murem dziedzińca pomarańczy oraz gmachu, we wnętrzu którego znajdują się: muzułmańska sala modlitwowa z 800 kolumnami, jeden z najpiękniejszych mihrabów świata islamu oraz pełna przepychu katedra usytuowana w samym środku dawnego meczetu. Po zwiedzeniu najważniejszych obiektów Kordoby był czas na samodzielną eksplorację miasta i jego słynnych ukwieconych dziedzińców. Patios de Cordobas z charakterystycznymi niebieskimi doniczkami, kwiatami, krzewami, pnączami stanowią nietypową, ale piękną i miłą dla oka atrakcję.

Po pełnym wrażeń weekendzie (wycieczka do Kordoby i pokaz flamenco w tradycyjnym tablao) z nową energią wróciliśmy do praktyk i ogrodniczych zajęć. Opiekunki praktyk - Lucia i Maribel wyznaczyły

nam nowe cele i przydzieliły nowe zadania. Oprócz typowych prac pielęgnacyjnych sadziliśmy rośliny, które będą żyły w symbiozie z drzewem oliwnym, zakładaliśmy warzywniak i przeprowadzaliśmy rewitalizację ogrodu na terenie prywatnej hacjendy.

Po praktyce i pysznym obiedzie uczestniczyliśmy w kolejnych zajęciach z języka hiszpańskiego, na których nauczyliśmy się liczebników i nazw produktów spożywczych. W ramach ćwiczeń językowych sporządziliśmy listę zakupów, z którą udaliśmy się do sklepu. Takie zajęcia są według nas nie tylko skuteczne, ale i przyjemne.

Kolejny dzień w Sewilli był bardzo hiszpański, a właściwie to na wskroś andaluzyjski! W czasie praktyk zajmowaliśmy się typową dla Półwyspu Iberyjskiego roślinnością, w ramach lekcji hiszpańskiego degustowaliśmy tradycyjne churros, a wieczór spędziliśmy na Plaza de Toros czyli najstarszej w Hiszpanii arenie do walki z bykami. Nie ma wśród nas entuzjastów tej krwawej rozrywki, nasza wizyta na Real Maestranza ograniczyła się do zwiedzenia muzeum korridy (bezsukcesywnie próbowaliśmy zrozumieć fenomen tej kontrowersyjnej i nierównej walki), spacerowania się po trybunach oraz arenie. Przypadać trzeba, że zarówno budynek jak i zgromadzone w muzeum eksponaty są imponujące! Mimo iż barwne stroje torreadorów i pikadorów oraz bogato i biżuteryjnie zdobione stroje matadorów robią wrażenie, płachty mieniają się intensywnymi kolorami, to jednak trudno pojąć jak w XXI wieku ten rodzaj okrutnego widowiska może cieszyć się popularnością.

W drugim tygodniu praktyk mieliśmy już swoje przemyślenia i spostrzeżenia. Zgodnie stwierdziliśmy, że na praktyce w Hiszpanii jest ciekawie i nigdy się nie nudzimy. Niemal codziennie pracowaliśmy w nowych miejscach, a nasze opiekunki stawiały przed nami coraz to ambitniejsze zadania. By dobrze wykonać zlecone prace musieliśmy wykazywać się nie tylko wiedzą, ale też sprytem i inteligencją. Wracaliśmy czasem zmęczeni, ale też usatysfakcjonowani, że udawało nam się nie tylko rzetelnie wypełniać obowiązki, ale i dostosować do zupełnie odmiennego rytmu i stylu pracy!

Po praktyce zawsze czekał na nas dobry obiad (o to by było różnorodnie i smacznie dbali kucharz Gabriel i jego dwie pomocnice Patrycje). A po obiedzie i deserze mieliśmy komfortowe warunki do wypoczynku w klimatyzowanej rezydencji. Popołudnia i ciepłe wieczory spędzaliśmy na tarasie, na którym kwitły żółte i pomarańczowe hibiskusy oraz czerwona russelia. Po hiszpańsku możemy powiedzieć "la vida es bella".

Ostatni dzień praktyk minął szybko, zdecydowanie za szybko! Do południa pracowaliśmy w ogrodzie - usuwaliśmy stary sztuczny trawnik oraz kładliśmy nowy żywy, pielęgnowaliśmy strelacje i wykonywaliśmy prace porządkowe. Po ich wykonaniu Lucia i Maribel zabrały nas na spacer po parku. W tak zwanym międzyczasie nagraliśmy tiktoka z naszych praktyk (z całego naszego pobytu były również relacje i opisy na szkolnych mediach społecznościowych). Po południu było miłe pożegnanie zorganizowane przez Euromind Spain. Był pyszny tort przygotowany przez kucharza Gabriela, były przekąski i napoje oraz rozdanie dyplomów i podsumowanie praktyk.

Nasi pracodawcy ocenili nas WZOROWO! Docenili pracowitość, umiejętność współpracy i wiedzę. Egzamin z hiszpańskiego też poszedł nam doskonale! Możemy być z siebie dumni.

Gabriela Majcher